WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 127. Bochum, czwartek, 28 października 1897. Rok 7.

Redakcya. Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Język polski na zebraniach

nie może być powodem rozwiązania zebrania przez policyą nawet wtedy, gdy policya nie ma urzędników władających językiem polskim.

Taki wyrok wydał dnia 5 października 1897 najwyższy sąd administracyjny w Berlinie w procesie górnika Jana Dąbrowskiego z Rozbarku przeciwko prezesowi rejencyi opolskiej o rozwiązanie zebrania w Wieszowie.

Ogłosimy wyrok później w całości. Tymczasem podajemy jeszcze tylko, że sąd na wstępie wyroku oświadcza, iż trzyma się zasad, wypowiedzianych w wyroku z dnia 26-go września 1876 to jest, że jak przed 20 laty, tak i teraz uznaje, iż podług konstytucyi wolno polskim obywatelom obradować na zebraniach w polskim języku. Rozporządzenie amtowego w Wieszowie, potwierdzone przez landrata i prezesa rejencyi w Opolu, sprzeciwia się prawu i jako takie zostaje zniesione.

Ważny ten wyrok położy nareszcie tamę samowoli urzędników policyjnych, skorych do rozwięzywań zebrań polskich.

Pielgrzymkę do Neviges urządzili w przeszłą niedzielę Polacy z Bochum i okolicy w liczbie blisko 400. Stanąwszy na miejscu przeznaczenia udali się pątnicy w uroczystym pochodzie do kościoła klasztornego, w którym się mieści cudami słynący obraz Matki Boskiej. Tamże odprawioną została o godzinie 10 uroczysta Suma, poczem podawano do pocałowania cudami słynący obrazek. Od godziny 1 do 2 odprawił ks. kapelan Drescher z Ueckendorfu nabożeństwo do Matki Boskiej po polsku, poczem wyruszono pod przewodnictwem tegoż samego kapłana na pobliską Drogę Krzyżową. Przy 12 stacyi, powiedział stósowną naukę O. Nazaryusz. Nadmienia się, iż ks. D. przybył z Rodakami z Ueckendorfu, którzy przyłączyli się z resztą pątników. W pielgrzymce brały towarzystwa polskie udział ze swemi pięknemi chorągwiami, niewiasty zaś skupiły się około chorągwi Bractwa Różańcowego Polek z Bochum. Wróciwszy do kościoła, otrzymali pątnicy błogosławieństwo Przen. Sakramentem, poczem najprzód Rodacy z Ueckendorfu, a krótko i inni udali się na dworzec, by wrócić do domu,

Rodacy z Bochum i okolicy udali się jeszcze na życzenie ks. prob. Schilpa z dworca marchijskiego do kościoła św. Józefa, gdzie O. Roch zaintonował Te Deum, wygłosił krótką naukę o czci Matki Boskiej i udzielił wszystkim błogosławieństwo Przen. Sakramentem. W końcu zaśpiewano pieśń „Matko niebieskiego Pana.“ Powietrze w tym dniu było wyśmienite.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Z Lęborku na Kaszubach skarżą się w „Gaz. Tor.“ na brak nabożeństw polskich w tamtejszym kościele katolickim. Jak do innych miast — pisze korespondent — ściągają ludzie za zarobkiem, tak i do Lęborka przybywa ich dużo z okolicy. Od dziesiątek lat napływają i zamieszkują tu Kaszubi z sąsiednich czysto polskich wiosek i wciąż pomnażają liczbę parafian lęborskich. W kościele tym czasem odbywają się nabożeństwa tylko niemieckie.

Wysłaliśmy już cały szereg petycyj do władzy biskupiej i to nie tylko z podpisami dwu bab starych lub redaktorów sług i dzieci, tylko ojców i matek naszych. Ostatnia petycya miała blisko 200 podpisów. Najprzew. ks. Biskup wysłuchał ostatnią prośbę naszą o tyle, że rozporządził, aby w każdą niedzielę po pierwszym miesiąca polskie kazanie się odbywało. Serce nam rosło z uciechy, że choć w części ziściły się nasze gorące życzenia.

Lecz po krótkim już czasie jakież rozczarowanie nastąpiło! W pierwszą niedzielę października wypadło nasze polskie kazanie, a ks. proboszcz tutejszy oświadczył nam, że wedle rozporządzenia ks. Biskupa tylko przez lato ma być polskie kazanie a nie przez zimę. Na Boga! Czy przez zimę wszyscy się ztąd wynosimy do Meklenburgii lub Saksonii? Czy tylko przez lato mówimy i modlimy się po polsku? Przecież nie przychodzimy tu na robotę tylko latem, lecz mieszkamy tu stale, a jeżeli wychodzimy, to właśnie na zimę wracamy do domu i kazanie polskie w zimie nam jeszcze potrzebniejsze niż w lecie.

Ze stosunki takie nie mogą wyjść na dobro kościoła, jest rzeczą oczywistą, mianowicie, że okoliczni pastorzy protestanccy, znając przywiązanie ludu polskiego do ojczystego języka, przyciągają ich do siebie, miewając kazania polskie. „Pamiętajmy wszyscy i dziś jeszcze tu głośno o tem mówią — pisze korespondent — jak protestancki pastor nie daleko od Lęborka zwoływał do siebie katolików Polaków z parafii Lęborskiej i umiejąc po polsku, po polsku im prawił, aby odstręczyć lud od Lęborka, gdzie polskich kazań nie było i dla siebie go pozyskać. Może dziś znów tenże pastor, dowiedziawszy się o krzywdach naszych, zaprosi nas do siebie i będzie do nas po polsku przemawiał.

Naprawa stosunków potrzebna tam jak najprędzej. Najlepiej by było, gdyby parafianie raz jeszcze odnieśli się do władzy kościelnej, ale nie już przez wysyłanie petycyi, lecz wysłali deputacyę, któraby księdzu Biskupowi przedstawiła położenie Polaków-katolików i poprosiła go o należyte uwzględnienie języka polskiego w nabożeństwie.

Z Chełmży donoszą, że podczas pożaru w Brąchnówku w nocnej porze, panowała mgła gęsta. W Chełmży o pół mili nie widziano łuny, a z miejsca pożaru do najbliższych wsi musiano posełać posłańców po pomoc, bo także sąsiedzi nic nie widzieli. Wszystko było zabezpieczone.

Oszust. Z Tczewa donoszę, że pewien mężczyzna z Gdańska zakochał się w pewnej, panience, córce zamożnych rodziców, oświadczył się i zaręczył. Dzień ślubu był już naznaczony, a narzeczony pojechał tylko do Gdańska po papiery. Rzecz ta wydawała się jednak pannie podejrzaną, pojechała więc do Gdańska i miała tam przyjemność poznać — żonę narzeczonego.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Barcin. Kościół katolicki w Szczepanowie obchodził w tych dniach złoty jubileusz istnienia; uroczystą sumę z tej okazyi odprawił JW. ks. Biskup Andrzejewicz z Gniezna.

Z Szamocina piszą do bydgoskiego „Tageblattu.“ że pp. hr. Kwilecki i hr. Potocki rozparcelowali oddalony o 10 kilometrów od Jaktorowa folwark Nowy dwór na dobra rentowe i osadzili na nich 16 polskich gospodarzy z powiatów pleszewskiego i jarocińskiego. Obaj ci panowie dali też już grunt pod nową katolicką szkołę.

Wynalazek. Nauczyciel p. Leon Dybalski w Swarzędzu wynalazł machinę do zamiatania ulic i uzyskał już na nią patent.

Folwark w Kotłowie, w obszarze 170 mórg, nabył piekarz p. Namysł z Ostrowa za 30 000 marek.

* Ze Slązka czyli Starej Polski.

Opole. W pismach górnośląskich czytamy: „(W szkole inaczej i w domu inaczej.) Pytam jednego 7-letniego rozwiniętego i bystrego chłopca: „Jak się nazywasz?“ — A on na to: „We szkole?“ — Ano — powiadam (zaciekawiony tem zagadnieniem) — we szkole! Chłopak odpowiada: „We szkole nazywam się Albert...“ Więc ja pytam znowu: „A w domu?“ — „W domu — odpowiada chłopak — wołają na mnie Wojtek“ — „A czyś ty Niemiec czy Polak?“ — pytam. A on odpowiada: „We szkole Niemiec.“ — Ubawiłem się z tego chłopca bardzo, a zarazem przekonałem się, że system szkólny pomimo wszelkich wysiłków, jednak nie wnika do serc dzieci naszych. W szkole takie dziecko uważa się n. p. za coś innego i zwie się jako uczeń szkólny Albertem i Niemcem. Gdy szkołę opuści pozostanie tem, czem jest w rzeczywistości, — dzieckiem ludu polskiego.“

Chrasty. W środę dnia 3 listopada odbędzie się poświęcenie nowo wybudowanego kościoła.

Rożdzień. W piątek po południu spadła na Rożdzień nowa klęska. Niedaleko lazaretu gmińskiego i składu dynamitu zapadł się tego dnia po południu na 8 metrów głęboko pas roli, do 10 metrów szeroki a ogółem obejmujący około 1000 metrów kwadratowych. Stało sie to na miejscu dawniejszej kopalni „Guter Traugott,“ porzuconej już przed 25 laty, w kierunku przeciwległym od kopalni Louisenglück. Kto wie, co się w takich warunkach jeszcze z Rożdzieniem stać może.

Mikołów. Zeszłego tygodnia zgorzała stodoła proboszczowska, pełna zapasów żniwnych. Ogień podłożył jedenastoletni chłopiec, którego policya już wyśledziła i przyaresztowała. Szkody wynoszą kilka tysięcy marek, bo tak stodoła jak i zapasy nie były zabezpieczone. Ksiądz proboszcz jest, jak wiadomo, od dość dawna obłożnie chory i dotąd jeszcze nic nie wie o ciosie, jaki go spotkał.

Opole. Zatrudniony tu przy budowie domu mularz Jan Lellek z Kuźni Domeckiej wracał w piątek wieczorem do domu. Chcąc sobie drogę skrócić, szedł koło Szczepanowic przez pola, wpadł do głębokiej przekopy i udusił się w szlamie. Dopiero nazajutrz rano spostrzegli go mularze idący do pracy.

Rożdzień. Hutnik Jureczko schodził pewnego wieczora po schodach w domu, w którym mieszkał, pośliznął się, ponieważ sień nie była oświetlona i spadł na ziemię, przyczem tak się pokaleczył, że wskutek odniesionych ran umarł.

* Z innych dzielnic Polski.

Kraków. Uroczystość na cześć nowo kanonizowanego św. Piotra Fourier ze Zgromadzenia ksk. Kanoników regularnych lateraneńskich odbyła się w kościele Bożego Ciała w dniach 15, 16 i 17 bm. Jak z jednej strony Zgromadzenie ksks. Kanoników regularnych lateraneńskich w Krakowie dołożyło wszelkich starań, by uroczystość ta jak najwspanialej wypaść mogła, tak z drugiej strony wierni nietylko z Krakowa ale i z dalszych okolic, zapełniając tę wielką świątynię i przystępując licznie do Sakramentów św. dali dowód żywej wiary w Boga i czci dla św. Patronów. Jest to dla nas pociechą i zadatkiem, że w niedalekiej przyszłości, przy pomocy Bożej, ci którzy dzisiaj świętego, pochodzącego z obcej narodowości, nie znając dotąd jego nazwiska ni miejsca urodzenia, taką czcią otaczają, tem większą czcią otoczą błogosławionego Stanisława Kaźmierczyka, naszego rodaka, który w Krakowie na Kazimierzu się urodził i wychował, tu gorliwie apostołował i świętego żywota dokonał. Już od czterech wieków żywi lud polski do błogosławionego Stanisława Kaźmierczyka wielkie nabożeństwo. Co dzień widzimy klęczących u stóp ołtarza, na którym zwłoki jego w modrzewiowej trumnie spoczywają, błagających go z ufnością o pośrednictwo u Boga, i nie odchodzących bez pociechy, jak świadczą liczne cuda za jego przyczyną zdziałane.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Parlament zwołany ma być na 23 lub 24 listopada.

— Projekt do ustawy o wynagradzaniu niewinnie zasądzonych przedłożono już Radzie związkowej. W projekcie tym wyrażono zasadę, że w sprawie, czy zasądzonemu należy się w ogóle wynagrodzenie i jak wielkiem ma być to wynagrodzenie, rozstrzyga sąd. Według projektu mają prawo żądać wynagrodzenia tylko te osoby, zasądzone na karę, których niewinności jasno dowiedziono. Skazani, których niewinności jasno udowodnić nie można, prawa do wynagrodzenia nie mają, chociażby i dłuższy czas już przebyli w więzieniu. Aby uwolnionych w wyższych instancyach od kary a nie uprawnionych do wynagrodzenia nie stawiać w dwuznacznem położeniu i nie budzić pośród publiczności podejrzenia, że w robionych im zarzutach było może nieco prawdy, radzi projektodawca nie ogłaszać odnośnych wyroków publicznie, lecz tylko oskarżonym donosić prywatnie, czy przyznano im prawo do wynagrodzenia lub nie.

Z kół wojskowych donoszą, że w tej zimie odbędą się manewra na większe rozmiary. Nic bliższego w tej mierze dotąd nie wiadomo, twierdzą jednak w tychże kołach, że manewrować będzie cały korpus gwardyjski, a wojskami dowodzić ma cesarz sam.

Hanower. Książę Kumberlandzki wydał orędzie, które wywołało w Hanowerze i w Niemczech wielkie wrażenie. Obecnie wystosował książę do rotmistrza von Reden list, w którym taki znajduje się ustęp: „Okoliczność, że ten wierny współudział i przywiązenie otacza mnie i mój dom we wszelkich chwilach życia, była dla mnie istotną pomocą w każdem trudnem położeniu. Odpowiadam na waszą wierność całem sercem oraz świadomością, że spełniam święty obowiązek, ciężący na mnie i na moim domu. Dziękuję Bogu, że utrzymał w mocy ten węzeł i proszę Go, ażeby i nadal wzmocnił go i z łaski swojej raczył wynagrodzić tę stałość.“

List kończy życzeniem, ażeby zaznajomiono z treścią jego wszystkich Hanowerczyków, co się też stało.

Dania. Wikaryusz apostolski, Biskup van Euch, nawrócił dwóch byłych kaznodziejów protestanckich, z których jeden stał się nauczycielem wędrownym, a drugi jest kierownikiem szkoły i ze skromnych dochodów, przywiązanych do tej posady utrzymuje rodzinę. Pierwszy miał jako pastor 7000 mr. dochodu, drugi 3—4000 mr. dochodu. Ofiara takich konwertytów jest prawdziwie bohaterską.

Warszawa. Wkrótce już we wszystkich gimnazyach warszawskich uczniowie katoliccy będą odmawiali po polsku modlitwy przed i po nauce. Władza szkólna porozumiewa się z J. E. ks. arcybiskupem warszawskim co do wyboru modlitw, jakie mają być odmawiane przez uczniów w szkołach. Pomyślne rozwiązanie tej kwestyi zawdzięczamy księciu Imerytyńskiemu. — Gubernator Warszawy, Martynow, który podczas pobytu cara Mikołaja w Warszawie nie pozwolił na to, żeby deputacye ludności wiejskiej witały monarchę przemówieniami, ma na pewno być przesiedlony do Moskwy.

Rzym. Król Humbert, następca tronu i liczna świta, którzy polowali w Alpach, przez dwa dni literalnie zasypani byli śniegiem, tak że nie mogli ruszyć się z miejsca. To samo było z 200 naganiaczami, którzy również nie mogli wybrnąć z śniegu. Dopiero po wielkich wysiłkach zdołało się kilku z nich wydobyć z niebywałych zasp śnieżnych, a sprowadzone wojsko utorowało królowi i jego orszakowi drogę.

Anglia. Katoliccy urzędnicy sądowi i obrońcy z lordem starszym sędzią na czele, obchodzą według starodawnego zwyczaju, każdy nowy rok sądowy uroczystem nabożeństwem. Toż samo czynią lekarze katoliccy.

Z Carogrodu donoszą o nowych projektach, dotyczących załatwienia sprawy kreteńskiej. Podobno sułtan zgodził się już na następujące warunki w sprawie samorządu wyspy: Gubernatorem ma być poddany turecki, choćby chrześcianin, gubernatora mianuje sułtan; sułtan jest zwierzchnikinm władz cywilnych i wojskowych na wyspie, okręty tureckie zajmą stanowisko w portach, a wojska tureckie pozostaną w dotychczasowych garnizonach. Turcya pobierać ma roczny dość wysoki haracz; kreteńska flota handlowa nosić będzie flagę turecką. Zdaje się, że te warunki nie wiele co się różnią od tych, na które gotowa była Turcya zgodzić się przed zaczęciem wojny.

Z różnych stron.

Bochum. 30 bm. odbyć się ma ogólne liczenie pieniędzy, znajdujących się w kasach publicznych. — 25 bm. na ulicy Obere Marktstrasse spadło koło u woza, wóz się przewrócil, a podróżni wypadli na bruk. Jedna z niewiast odniosła znaczne okaleczenia. — Do tutejszej szkoły górniczej zgłosiło się 900 osób, z których przyjęto razem 286.

Witten. W sobotę pewna niewiasta idąc ulicą, powiedziała towarzyszącej jej córce, że ciemno w oczach się jej robi, poczem rażona paraliżem upadła na ziemię.

Borbeck. W czwartek przeszłego tygodnia został w kopalni „Wolfsbank“ zasypany górnik Buschmann. Początkowo słyszano jak się modlił, ale ponieważ węgle wciąż się obrywały, zdołano go dopiero w sobotę uwolnić lecz już nie żył.

Grumme. Onegdaj odbyło się tu zebranie w celu narady o budowie kolei elektrycznej mającej połączć Grumme, Harpen, Gerthe, Castrop, Henrichenburg i Recklinghausen.

Baukau. Dziecko górnika Ignacego Pestki wpadło w węborek wrzącej wody i tak się poparzyło, iż niebawem umarło.

Kray. W sobotę została oddaną do użytku kolej elektryczna z Steele do Gelsenkirchen.

Essen. Redaktor „Gelsenkirchener Ztg.“, p. Knappe, został skazany na 160 marek, za obrazę wójta Wendelstaedt z Ueckendorfu. Sąd dopatrzył się obrazy w krytyce wydalenia obcokrajowca, który służył w wojsku pruskiem.

Herne. W kopalni „Shamrock“ zerwała się lina przy koszu, który spadł z wielką gwałtownością na dół. Sztygar Hülsmann i robotnik Pfingst zostali zabici.

Altenbochum. Budowę kolei elektrycznej z Bochum do Laer już rozpoczęto.

Dortmund. 24 bm. napadło kilku łobuzów niejakiegoś Karola Adlera i zażgali go nożami, czy też innem ostrem narzędziem. Zabójców policya już ujęła. Są nimi Rudolf Schauer, Karol Köllemann i Karol Arndt.

Alstaden. Sąd odrzucił wniosek o rewizyę wyroku, skazującego jednego z morderców Szuli na śmierć.

Emmerich. Zatonął tu żaglowiec, wiozący 8200 centnarów węgli.

Börnig. Tutejszy ks. wikary A. Wolf, został mianowany proboszczem w Schwalenberg.

Essen. Górnik W. Walter z Horst-Ruhr, zamiast schować, włożył paczkę dynamitu do wózka, w który potem nasypano węgli. W Duisburg Hochfeld znaleziono paczkę nieuszkodzoną, ale gdyby był nastąpił wybuch, byłyby skutki opłakane. Walter został skazany na 3 miesiące więzienia za swą wielką lekkomyślność.

Wrocław. Szowinistyczna prasa niemiecka bardzo jest niezadowoloną, że rodak nasz, p. Brodowski, prezez związku Polaków w Ameryce, został konsulem amerykańskim w Wrocławiu.

Berlin. Minister kolei żelaznych zawezwał restauratorów na dworcach, ażeby w poczekalniach III i IV klasy wydawali dobrą a tanią kawę, której duża filiżanka z mlekiem i cukrem ma kosztować 10 fen.

Nowy Jork. Pociąg kolejowy, idący z Buffalo do Nowego Jorku, spadł pod Carrisous do rzeki Hudson. Woda podmełła groblę. Maszyna wraz z 7 wagonami wpadła do wody. Zycie straciło 28 osób. Kilku podróżnych uratowano w ten sposób, że poprzebijano dachy wagonów i podróżnych następnie powyciągano.

Pożyteczne wiadomości.

Nowa ustawa wyborcza w Wejmarze przepisuje w § 42 karę na „niedbałych wyborców.“ Ten przepis zastósowano pierwszy raz w Wejmarze obecnie, nie mniej bowiem jak 134 wyborców, którzy się nie stawili bez uniewinnienia się na wybory do sejmu dnia 5 bm., albo uniewinnili się zapóźno lub niedostatecznie, otrzymało do 10 mr. kary.

Rozmaitości.

Kasy oszczędności w W. Księztwie Poznańskiem. W roku ubiegłym było w obwodzie rejencyi poznańskiej 60 urzędowych kas oszczędności, w których złożono na 93.809 książeczkach 38,666,000 mr. Liczba książek wzrosła w porównaniu z rokiem przeszłym o 7000, liczba składek o blisko 5 milionów. W obwodzie rejencyi poznańskiej było kas urzędowych 17, a w kasach tych na 47,135 książeczkach blisko 30 milionów marek, o przeszło 3 miliony więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Ciekawą byłaby rzecz stwierdzić, ile też w tych miliozach mieści się polskich pieniędzy?

Pływający królik. Naturalistom od dawna już było wiadomo, że króliki nie tylko w Australii, umieją wspinać się po drzewach, jak wiewiórki, ile kroć zmusza je do tego potrzeba, np. jeżeli uciekają przed psami, lub też chcą znaleść sobie wysoko na drzewie bezpieczne leże, w którem by ich nie napastowano. W ostatnim czasie przekonano się, że króliki mają jeszcze inne zdolności, mianowicie potrafią jak najlepiej pływać w wodzie, jeżeli je w nią napędzi grożące ich życiu niebezpieczeństwo. W jednem z francuskich pism naukowych, świadek naoczny opowiada, iż stojąc raz na moście, rzuconym przez rzekę, mającą z góra 6 metrów szerokości, widział, jak królik spłoszony przez myśliwego, rzucił się w wodę śmiało, bez wahania — i przepłynął rzekę szybko i zręcznie, aż dostał się na drugi brzeg w bezpieczne miejsce. Godzi się przypomnieć, że i zające niekiedy w ten sposób chowają się przed pościgiem.

Nabożeństwo polskie.

30 i 31 paźdz. sposobność do spow. św. w **Witten.** Kazanie polskie w niedzielę po poł. o godz. $3^1/_2$.

6 i 7 listopada sposobność do spow. św. w **Dortmund,** w kościele Najśw. P. Maryi. W niedzielę rano o godz. 7 msza św., po poł. o godzinie 3 kazanie polskie.

O. Korneliusz.

Nabożeństwo polskie.

Od 29 paźdz. do 2 listopada będę w **Oberhausen.**
Od 6 do 8 listop. w **Essen.** *O. Nazaryusz.*

Kontrole jesienne.

Dla miasta Bochum i dla obwodów Bochum I. i II., z wyjątkiem zatrudnionych w starej fabryce „Gussstahlfabrik“ i w fabyce „Westfählische Stahlwerke“. Punkt zborny: sala gościnnego Dahm, Obere Marktstrasse 38 w Bochum.

3 listopada o g. $8^1/_2$ dla piechoty prowincyonalnej z lat 1895, 1896 i 1897.

2 listopada o g 10 dla piech. prow. z r. 1894, których nazwiska zaczynają się przez A do P.

3 listopada o g. 12 dla piech. prow. z r. 1894, których nazwiska zaczynają się przez Q do Z.

4 listopada o g. $8^1/_2$ dla piech. prow. z r. 1893.

4 listopada o g. 10 dla piech. prow. z r. 1892.

5 listopada o g. $8^1/_2$ dla piech. prow. z r. 1891.

5 listopada o g. 10 dla piech. prow. z r. 1890 i dla tych, którzy między 1 kwietnia a 30 września 1885 r. wstąpili.

6 listopada o g. $8^1/_2$ dla gwardyi i broni spec. z lat 1894, 1895, 1896 i 1897.

6 listopada o godz. 10 dla gwardyi i broni spec. z lat 1892 i 1893.

6 listopada o godz. $8^1/_2$ dla superrewidendów.

8 listopada o godz. 9 dla gwardyi i broni spec. z lat 1890 i 1891, oraz dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1885 r. wstąpili.

Dla miasta Witten. Punkt zborny: sala gościnnego Borgmanna, Ruhrstr. w Witten.

3 listopada o godz. $8^1/_2$ dla piechoty prowincyonalnej, gwardyi i broni specyalnej z lat 1895, 1896 i dla młodszych.

3 listopada o g. 10 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1893 i 1894.

3 listopada o g. $11^1/_2$ dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1891 i 1892.

3 listopada o g. $8^1/_2$ dla superrewidenddów.

4 listopada o g. 9 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z roku 1890 i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 wrześniaa 1885 r. wstąpili.

Dla obwodów Langendreer i Werne. Punkt zborny: sala Leiendeckera w Langendreer.

5 listopada o g $8^1/_2$ dla piech. prow., gwardyi i broni spec z lat 1895, 1896 i dla młodszych.

5 listopada o g. 10 dla piech. prow., gwardyi i broni speh. z lat 1891 i 1892.

5 listopada o g. $11^1/_2$ dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1891 i 1892.

5 listopada o g. $8^1/_2$ dla superrewidendów.

6 listopada o g. 10 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z r. 1890, oraz dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września r. 1885 wstąpili.

Dla gmin Bulmke i Huellen. Punkt zborny: sala gościnnego Bienen w Bulmke.

3 listopada o g. 9 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1890, 1891 i 1892.

3 listopada o g. 10 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1893 i 1894.

3 listopada o g. 11 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1895, 1896 i dla młodszych, dla wszystkich superrewidendów i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1885 r. wstąpili.

Dla gminy Braubauerschaft włącznie Haverkamp i Bismarck. Punkt zborny: sala gościnnego Schmidta w Braubauerschaft.

4 listopada o godz. 9 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1890 i 1891.

4 listopada o g. 10 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1892 i 1893.

4 listopada o g. 11 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1894, 1895, 1896 i dla młodszych, dla wszystkich superrewidendów i dla tych, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września 1885 r. wstąpili.

Nadesłano.

Na zapytanie z W. odpowiadam: „Po polsku mówiącego adwokata w Bochum nie ma, jest taki tylko w Gelsenkirchen. **W Bochum pracuje jednak w biurze adwokata p. Thier'a (Schillerstr. 20)** Rodak, który sprawy Polaków załatwia.

Towarzystwo św. Jana Chrzc. w **Ueckendorf** donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 31-go października o godzinie 4 po południu odbędzie się **walne zebranie**. Liczny udział pożądany, gdyż ważne sprawy są do załatwienia. Posiedzenie zarządu i rewizorów kasy o godz. 3. O jaknajliczniejsze i punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Szczepana w **Habinghorst** uwiadamia swych członków, iż zebranie przypadające na dzień 7 listopada **nie odbędzie się** z powodu rocznicy Tow. św. Wawrzyńca w Castrop, w której weźmiemy udział. Zebranie odbędzie się 31 października o godz. 3-ciej po południu na sali posiedzeń. O liczne przybycie członków i gości prosi **Zarząd.**

Zgromadzenie zarządu o godzinę prędzej.

Jan Kostuj, prezes.

Towarzystwo św. Wawrzyńca w **Castrop** obchdzi w niedzielę, dnia 7 listopada

XI-tą rocznicę swego istnienia

na sali domu Czeladzi katolickiej (Gesellenhaus). Porządek uroczystości: Od wpół do 3-ciej aż do 4 przyjmowanie zaproszonych towarzystw. O 4 pochód przez miasto do kościoła na nabożeństwo polskie, które nam odprawi W. O. Korneliuzs. Z kościoła pochód na salę, gdzie będzie przywitanie wszystkich zaproszonych gości przez przewodniczącego. Potem zabawa połączona z koncertem, mowami, śpiewem i deklamacyami. Muzykę wykona pan Kuik z Herne. Wieczorem będzie odegrany teatr pod tytułem „Ulica nad Wisłą“. Wstęp dla członków obcych towarzystw 30 fen. dla nieczłonków 50 fen., przy kasie 75 fen. Kartki wstępu dla familij przed czasem 75 fen., przy kasie 1 markę. Niewiasty mają wstęp wolny. Członkowie 3 miesiące nie wypłatni płacą wstępne tak jak niecłonkowie. Prosimy szan. Towarzystwa o jak najliczniejszy udział, tak te, które odebrały zaproszenie, jak te, które dla braku adresu nie odebrały zaproszenia. Zapraszamy też wszystkich Rodaków i Rodaczki z Castrop i okolicy. **Zarząd.**

Uprasza się członków Towarzystwa św. Wawrzyńca w Castrop o punktualne stawienie się o godzinie $^1/_2$3 po poł. w czapkach i oznakach, chorążych i asystentów od starej i nowej chorągwi o godzinie 2 po południu **Zarząd.**

Szewc polski w Marxloh.

Rodakom w Marxloh, Bruckhausen, Hamborn, Laar i okolicy donoszę niniejszem, iż w **Marxloh**, Provinzialstr. Sect. IV. nr. $44^1/_{12}$ otworzyłem

warsztat szewski,

w którym wykonywam buty i trzewiki dla niewiast, mężczyzn i dzieci po cenach bardzo tanich.

Reparacye wykonywam w najkrótszym czasie, tanio a dobrze. Proszące Rodaków o łaskawe poparcie kreślę się z szacunkiem

Anast. Beszczyński.

Do sprzedawania mych **maszyn do szycia** itd. poszukuję rzetelnych i zdatnych

sprzedawaczy

za wysokiem wynagrodzeniem.

Aug. Göricke. Bochum.

W Bruchu

potrzebny zaraz chłopak 15 — 17 lat liczący jako

domowy (Hausknecht)

Henryk Eikelkan,

Bruch. Ludwigstr. nr. 264.

Bruch.

Towarzystwo św. Michała w Bruchu donosi swym członkom, iż 1-go listopada, w uroczystość Wszytkich Swiętych po południu o godz. 4 tej odbędzie się

roczne walne zebranie.

Porządek walnego zebrania: 1) wpis nowych członków, 2) Sprawozdanie z całego roku z dochodu, rozchodu i działania Towarzystwa, 3) obór komisyi do oboru nowego zarządu, 4) obór nowego zarządu, tajnie karteczkami. Po zebraniu **wolne piwo** dla członków. Wszyscy członkowie, którzy swej składki przez 3 miesiące nie zapłacili, nie mają prawa do głosowania i zostaną z towarzystwa wykluczeni. O jak najliczniejszy udział i stawienie się wszystkich członków prosi **Zarząd.**

W sobotę, 30 października, wieczorem o godzinie 7-mej posiedzenie zarządu. O punktualne stawienie się do lokalu p. Möllera wszystkich członków należących do zarządu i tak samo chorążych i asystentów oraz rewizorów kasy na czwarty kwartał prosi

W. Chwilkowski, prezes.

Gerthe.

Posiedzenie Tow. św. Jadwigi odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 4-tej po południu. **Zarząd.**

Towarzystwo św. Józefa w **Horsthausen.**

W przyszłą niedzielę 31 bm. o godz. wpół do 4-tej po południu odbędzie się **walne zebranie**, w celu oboru nowego zarządu i zdania sprawozdania rocznego. Tej samej niedzieli o godz. w pół do 5 po poł. każe się towarzystwo odfotografować przed kościołem. Upraszą się, aby wszyscy członkowie na zebranie i do fotografowania się zebrali w czapkach i oznakach towarzyskich. Zarząd i rewizorowie zechcą się zebrać o godz. 1 po poł. W niedzielę, 7 listopada bierze towarzystwo udział w zabawie Tow. św. Wawrzyńca w Castrop. Członkowie zechcą się zebrać o godz. 2 w lokalu zebrań, zkąd nastąpi wymarsz do Castropu. O liczny udział się uprasza. **Zarząd.**

Towarzystwo polskie „Jedność“ w **Kolonii n. R.** **pod opieką Przenajśw. Rodziny** obchodzi dnia 7 listopada b. r.

czwartą rocznicę swego założenia

w lokalu p. Kremer, w **Mülheim** nad Renem, Wallgasse. Najprzód nabożeństwo w kościele w Mülheimie n. Ren. o godzinie 4 po południu. po nabożeństwie pochód na salę, gdzie będą deklamacye, śpiewy i koncert, a w końcu wspólna zabawa. Na tą uroczystość zapraszamy wszystkich Rodaków w okolicy Kolonii zamieszkałych. Prosimy także Towarzystwa, które otrzymały zaproszenia, oraz te, którym dla braku adresów nie mogliśmy przesłać, o jak najliczniejsze przybycie. **Zarząd.**

Tow. polsko-katol. „Jedność“ w **Röhlinghausen** urządza w niedzielę, dnia 31 października 1897 r. **jesienną zabawę**, połączoną z koncertem, humorystycznem przedstawieniem teatralnem i tańcem. Zabawa odbędzie się na sali p. Wilh. Kreter, Violinstr. Początek o godz. 4 po po południu. Wstęp przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Szanownych Rodaków i Rodaczki uprzejmie prosimy o liczny udział. **Zarząd.**

Doniesienie tymczasowe.

Dnia 14 listopada o godz. 11 przed południem odbędzie się w **Bruchu** w lokalu p. Liekfelda przy rynku

wiec w sprawie opieki duchownej.

Prosząc już dziś o liczny udział, nadmienia się, iż bliższe szczegóły zostaną niebawem ogłoszone. **Komitet.**

Nauka o Szkaplerzach.

Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum**, Maltheserstr. 17a

W olbrzymim wyborze

polecam:

Ubrania dla mężczyzn od 9 mr. | Ubrania da chłopców od 1 marki.
Paletoty dla mężczyzn od 8 mr. | Paletoty dla chłopców od 2^{50} mr.
Płaszcze dla mężczyzn od 10 mr. | Pojedyńcze żakiety, spodnie i kamizelki bardzo tanio.

Eleganckie wykonywanie podług miary pod gwarancyą dobrego leżenia.

H. Schüren, Herne

niem. dom towarów.

Niezwykle wielki

jest nasz wybór i

niezrównanie tanie

są ceny wszystkich naszych

ubrań dla mężczyzn

Najnowsze ubrania
po 6 mr., 9 mr., 13 mr., 18 marek i wyżej.

Najnowsze paletoty
po 8 mr., 12 mr., 15 mr., 21 marek i wyżej.

Najnowsze płaszcze pelerynowe
po 12 mr., 18 mr., 20 mr., 25 mr. i wyżej.

Najnowsze ubrania dla dzieci i paletoty
po 1,10 m., 2,50 m., 2,90 m., 3,50 m. i wyżej.

Ubrania dla robotników zadziwiająco tanio.

Lekkie, nieprzemakalne **płaszcze do podróży** we wielkim wyborze.

Wolff & Spółka, Wattenscheid,

Oststr. nr. 24.

Jedyny i największy skład szczegółowy eleganckich, rzetelnych i trwałych ubrań dla mężczyzn chłopców i robotników.

W naszym składzie można rozmówić się po polsku!

Szanownym Rodakom w **Bruchu i okolicy** polecam mój

salon
do golenia i strzyżenia włosów.

Dalej zwracam uwagę na mój bogato w najrozmaitsze towary zaopatrzony

skład.

Szczególnie polecam we wielkim wyborze: portmonetki, szelki, laski, papierowe kołnierzyki. półkoszulki i mankiety, guziki do mankiet i półkoszulków. Mam też na składzie **wielki wybór**

fajek i cygarniczek,

oraz **cygar, papierosów i tabaki** do zażywania palenia i żucia. **łańcuszków z włosów i warkoczy,** olejków do włosów i pachnideł wszelkiego rodzaju. Polecam też mydła dla dorosłych i dzieci, szczoteczki do czyszczenia rzeczy, do włosów i zębów, grzebienie, pudełka do schowania palących się cygar, torebki do cygar, przyrząd do wąsów, środki, służące do pozbycia się łupieży i t. d.

Ceny najtańsze! Usługa skora i rzetelna!

Franciszek Janowski,

Bruch, przy ulicy Marienstr. 345. obok kościoła katolickiego.

J. Lugge, Herne,

Bahnhofstr. 66. obok hotelu Schlenkhoff. dostarcza najzupełniej rzetelne, zabezpieczone przed zakurzeniem się

zegarki kieszonkowe

dla robotników. Trzyletnia piśmienna gwarancya.

Reparacye dobrze i tanio przy jednorocznej gwarancyi.

Nowo otwarte! | **Nowo otwarte!**

Baruch i Sp., Bickern, Bahnhofstr. 80b.

Największy skład w miejscu:

towarów łokciowych, modnych i jedwabnych.

Bielizna i towary białe, materye na pościel i gotowa pościel.

Konfekcya dla mężczyzn, niewiast i dzieci.

Wykonywanie ubrań dla mężczyzn podług miary.

W Bickern otworzyliśmy odpowiadający czasowi obecnemu dom towarowy, a trzymając się wiernie naszej zasady, starać się będziemy o służenie naszym odbiorcom dobrym i rzetelnym towarem.

Stałe ceny. Wymiana niepodobających się towarów. Płacenie gotówką.

W składzie naszym można rozmówić się po polsku.

Baruch i Spółka, Bickern, Bahnhofstr. 80b.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.
Dodatek („Nauka Katolicka").